Rok II. Lwów, marzec 1903. Nr. 3.

PRZEGLĄD HYGIENICZNY

ORGAN TOWARZYSTWA HYGIENICZNEGO.

Wkładki członków 4 K rocznie i wpisowe 2 K jednorazowo przyjmuje skarbnik Towarzystwa **Karol Sklepiński**, właściciel apteki, *Lwów — Rynek.*

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY:
Dr. J. SZPILMAN,
ul. Kochanowskiego l. 33.
KOMITET REDAKCYJNY:
Dr. S. BĄDZYŃSKI, Dr. M. GRABOWSKI, Dr. W. LEGEŻYŃSKI i Dr. K. PANEK.

Członkowie otrzymują Przegląd hygieniczny **bezpłatnie.** *Prenumerata roczna z przesyłką:* 4 K = 4 marki = 2 rub.

WYCHODZI W POŁOWIE KAŻDEGO MIESIĄCA.

Adres administracyi: Dr. LEGEŻYŃSKI, Koralnicka 4.

Wychowanie fizyczne młodzieży

szkół ludowych we Lwowie

i starania około jej dobra cielesnego.

(Wyciąg z VI. Sprawozdania c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej ze stanu szkół ludowych miejskich za r. szk. 1901/1902).

Główne zadanie i troska o zdrowie młodzieży i jej fizyczny rozwój, przypada w pierwszym rzędzie domowi. Ale i szkoła mając pod swoją opieką dziatwę przez znaczną część dnia nie zaniedbuje niczego, co może przyczynić się do jej cielesnego dobra i usuwa w miarę możności wszelkie szkodliwe wpływy, wynikające z gromadnego przebywania młodzieży w salach szkolnych, z natężenia umysłowego i z innych przyczyn. Uczynienie zadość wszelkim warunkom racyonalnego fizycznego wychowania, podyktowanym przedewszystkiem przez hygienę wymaga atoli bardzo znacznych nakładów materyalnych i przez to natrafia na niemałe trudności. Reprezentacya miasta stara się w granicach możności uczynić zadość tym najżywotniejszym potrzebom młodzieży a kilkakrotne w ubiegłym roku uwzględnienie wniosków c. k. Rady Szkolnej okręgowej połączone ze znacznemi ofiarami, świadczy chlubnie o jej przychylności dla rozwoju miejskiego szkolnictwa w kierunku fizycznego wychowania. Najważniejszymi czynnikami w wychowaniu fizycznym są w pierwszym rzędzie należycie urządzone budynki szkolne, odpo-

wiadające wszelkim wymaganiom zdrowotności z obszernemi boiskami i salami gimnastycznemi, należycie zorganizowane gry i zabawy jako też dobrze pojęta nauka gimnastyki, praca ręczna, kąpiele, a wreszcie kolonie wakacyjne i lecznicze.

1. Budynki szkolne. Stan niektórych budynków szkolnych nie odpowiada w zupełności wymogom hygienicznym — a z braku szkół wzorowych bardzo wielka liczba młodzieży mieści się w ubikacyach wynajętych, pod wieloma względami nieodpowiednich. Niezmiernie ważny krok uczyniła wszelako Reprezentacya miejska przystępując do budowy 3 nowych, bardzo obszernych gmachów, które chociaż w pewnej części zaradzą brakom i niedostatkom obecnym. Najważniejsze niedomagania lokalności donajętych są: nieodpowiednie i strome schody, ciasne kurytarze, brak wentylacyi, zupełnie niestosowne miejsca ustępowe, a w rzadkich tylko wypadkach brak odpowiedniego oświetlenia. Najstosowniej stosunkowo pomieszczone są w lokalnościach najętych dwie całe szkoły a mianowicie męska i żeńska im. Sienkiewicza, przy ul. Szeptyckich.

2. Sale gimnastyczne. Wszystkie niemal budynki miejskie, stawiane wyłącznie dla celów szkolnych posiadają osobne sale gimnastyczne ale umieszczone wewnątrz budynku jako jedna ze składowych ubikacyi. Budynków takich jest 8, a mianowicie szkoły im. św. Anny, Czackiego, im. Ces. Elżbiety, im. Konarskiego, im. św. Marcina, im. św. M. Magdaleny, im. Mickiewicza i im. Staszica. Należyte rozwiązanie kwestyi sal gimnastycznych w tych warunkach nie jest łatwem i dla tego niektóre z tych sal jak n. p. w szkole im. św. Anny, im. św. Marcina i im. Staszica w skutek ustawienia filarów murowanych dla celów konstrukcyjnych nie mogą być zupełnie odpowiednie a inne jak n. p. w szkole im. św. M. Magdaleny są w stosunku do swej długości za wąskie; tak atoli wynikało z założenia budynku. — Wskutek tych spostrzeżeń zaproponowała c. k. R. S. O. w programie budowy 3 nowych gmachów dla szkoły im św. Antoniego, przy ul. Kordeckiego i na placu »Miodosytni« wybudowanie osobnych sal gimnastycznych, połączonych krytym chodnikiem z gmachem szkolnym. Reprezentacya miejska zgodziła się na powyższe wnioski a tem samem ułatwiła znakomicie prawidłowe rozwiązanie sal gimnastycznych i nadanie im odpowiednich rozmiarów ($20 \times 10\,m^2$). Obecnie będzie zatem razem 11 sal gimnastycznych przy szkołach miejskich we Lwowie a więc o 3 więcej niż w latach poprzednich.

Powszechny dzisiaj jeszcze u nas i w najbliższem sąsiedztwie system gimnastyki wymaga atoli urządzenia sal gimnastycznych i zaopatrzenia ich w odpowiednie przyrządy. Pod tym względem istnieją w szkołach naszych dość znaczne braki. I tak sale gimnastyczne szkoły im. św. Anny, im. Ces. Elżbiety i im. św. M. Magda-

leny stoją prawie zupełnie puste, inne sale posiadają wprawdzie urządzenia ale mniej lub więcej niekompletne. Braki te od szeregu lat istniejące jak nie mniej powstające w nowych gmachach sale gimnastyczne wymagają znaczniejszego nakładu. Z tego powodu uchwaliła c. k. Rada Szkolna okręgowa prosić Reprezentacyę miejską o wstawienie do budżetu szkolnego od roku 1903 na przeciąg 4 lat z rzędu po 3.000 K i umożliwienie stopniowego urządzenia wszystkich sal gimnastycznych wedle planu, wypracowanego przez Edmunda Cenara, nauczyciela szkoły wydziałowej im. Mickiewicza.

3. **Nauka gimnastyki** jest obowiązkową w szkołach męskich a nadobowiązkową w szkołach żeńskich. Dotąd odbywała się nauka gimnastyki w następujących szkołach żeńskich: im. Czackiego, Ces. Elżbiety, Konarskiego, św. M. Magdaleny, Mickiewicza i Staszica. Udzielały jej za osobną remuneracyą nauczycielki posiadające wymaganą kwalifikacyę uczenicom od klasy III-ciej począwszy w 2 godzinach tygodniowo wedle planu naukowego, zatwierdzonego przez c. k. Radę Szkolną krajową.

W szkołach męskich, pomimo obowiązkowości nauki gimnastyki może być mowa o należytem traktowaniu tego przedmiotu tylko w tych szkołach, które pomieszczone są we własnych budynkach i posiadają sale gimnastyczne. W obecnych warunkach mogły korzystać z tej nauki 101 klas i w tych klasach powinna gimnastyka odbywać się prawidłowo i z należytym skutkiem. C. k. Rada Szkolna okręgowa przekonała się atoli, że tak nie jest, a powodem niekorzystnego stanu rzeczy nie jest brak chęci lub opieszałość ze strony nauczycieli ale przeważnie brak należytego przygotowania i znajomości zasad fizycznego wychowania młodzieży. C. k. Rada Szkolna okręgowa zastanawiała się nad powyższą kwestyą i przyszła do przekonania, że tylko ścisły nadzór nad gimnastyką i jak najczęstsze udzielanie nauczycielom fachowych rad i wskazówek może przywrócić nauce gimnastyki jej wartość pedagogiczną i znaczenie dla fizycznego wychowania młodzieży. Nadzór taki uchwaliła c. k. Rada Szkolna okręgowa powierzyć swojemu członkowi Edmundowi Cenarowi, który nauką gimnastyki i sprawą fizycznego wychowania w ogóle od dawna z wielkiem zamiłowaniem się zajmuje i poruczyć mu funkcye instruktora fachowego. Akcya powyższa da się jednakowo tylko wówczas pomyśleć, gdyby Cenar jako nauczyciel szkoły wydziałowej został uwolniony od zwykłych obowiązków, które objąłby inny tymczasowy nauczyciel. Reprezentacya miejska przychylając się do wniosku c. k. Rady Szkolnej okręgowej zgodziła się na pokrycie wydatku połączonego z ustanowieniem jednego nadliczbowego nauczyciela tymczasowego. Powierzenie tych specyalnych funkcyi Edmundowi Cenarowi wymaga zatwierdzenia c. k. Rady Szkolnej krajowej.

Edmund Cenar wypracował na razie przedewszystkiem szczegółowy plan nauki gimnastyki i zestawił szereg lekcyi wzorowych, który został rozpowszechniony między nauczycielstwem lwowskiem.

4. Wycieczki, gry i zabawy. Zabawy i gry ruchowe pod gołem niebem należą bezsprzecznie do najważniejszych czynników w wychowaniu fizycznem. Niektórzy teoretycy w tej dziedzinie pragną nawet cały program fizycznego wychowania wypełnić ćwiczeniami swobodnemi, jakich dostarczają różne gry i sporty. Gry ruchowe na wolnem powietrzu spełniają znakomicie prawie wszystkie postulaty zdrowotne, jakie się do wychowania fizycznego stawia i z tego względu zasługują one na jak najstaranniejsze pielęgnowanie. Zresztą szczupły wymiar czasu, wyznaczony planem naukowym dla nauki gimnastyki nie wystarcza do należytego przeciwdziałania ujemnym skutkom długotrwałego siedzenia w ławce i atmosferze szkolnej. W roku 1890 wydało c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty rozporządzenie wzywające dyrekcye szkół średnich do organizowania popołudniowych gier i zezwoliło na ściąganie na ten cel po 1 koronie od każdego ucznia.

Idąc za tym przykładem wprowadziła także c. k. Rada Szkolna okręgowa do kilku szkół ludowych męskich popołudniowe zabawy i gry na wolnem powietrzu, które odbywały się z początku z inicyatywy »Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych lwowskich“ dwa razy w tygodniu od kwietnia do lipca. Kierownictwo tych gier spoczywało w rękach nauczycieli a tę nadobowiązkową czynność remunerowała c. k. Rada Szkolna okręgowa z funduszu przeznaczonego przez Reprezentacyę miejską na ogólne remuneracye dla nauczycieli.

Ale zorganizowanie wycieczek i zabaw tylko w kilku szkołach nie jest wystarczającem, gdyż wielka liczba młodzieży nie korzysta z dobrodziejstwa ruchu na świeżem powietrzu. Z tego powodu postanowiła c. k. Rada Szkolna okręgowa rozszerzyć organizacyę zabaw na wszystkie szkoły męskie, powierzyć nadzór nad tym działem fizycznego wychowania także Edmundowi Cenarowi i zwrócić się do Reprezentacyi miejskiej z prośbą o przeznaczenie na ten cel od początku r. 1903 1000 K na remuneracye dla nauczycieli i na sprawienie najniezbędniejszych przyborów do gier.

W sprawie wychowania fizycznego dopomaga w tym kierunku towarzystwo »*Związek rodzicielski*«, które otacza młodzież szkolną troskliwą opieką. Urządzało ono dla młodzieży liczne wycieczki, zaopatrywało młodzież w przybory do zabaw i gier, a w porze zimowej urządzało w czasie popołudniowym w budynkach szkolnych tak zwane »domy opieki«, w których zbierała się młodzież szkolna pod pod nadzorem nauczycieli i nauczycielek, spędzając czas na przygotowaniu do lekcyi szkolnych na dzień następny i na zabawach i grach

stosownych. Przyuczano tu młodzież warstw najuboższych do schludności i czystości, uprzejmości i grzeczności, tudzież, otaczając ją opieką w godzinach pozaszkolnych, chroniono ją od wpływów, często bardzo niebezpiecznych. Wycieczki, zabawy »domy opieki« pozostawały pod nadzorem i kierownictwem nauczycielek i nauczycieli szkół lwowskich ludowych, którym Wydział Towarzystwa obowiązki te poruczał za stosownem wynagrodzeniem. »Związek rodzicielski« urządził w czasie od 15. maja do 15. lipca 1902 ogółem 129 wycieczek dla chłopców i 149 wycieczek dla dziewcząt. Chłopców bywało przeciętnie po 130, dziewcząt po 102. Koszta nadzoru, który sprawowały siły nauczycielskie w liczbie 49, wynosiły 1.438 K.

5. **Praca ręczna** jest także — pomijając jej znaczenie etyczne — jednym z środków, który popiera zdrowotną stronę wychowania fizycznego. Praca ręczna przyspiesza oddech, czyni go głębszym i wydatniejszym, przez co wprowadza się więcej tlenu do organizmu: obieg krwi staje się żywszym a wymiana materyi zupełniejszą. Według zdania hygienistów szczególniejsze znaczenie dla zdrowia młodzieży mają takie rodzaje pracy ręcznej, które wykonują się stojąco i które wymagają najróżnorodniejszych pozycyi ciała i dozwalają na częstą zmianę miejsca, przy których zatem ćwiczenie mięśni jest wszechstronne. Wszelkie zalety zdrowotności posiada osobliwie praca ręczna przy warstacie stolarskim i ten rodzaj zajęcia dla młodzieży zaleca hygiena przedewszystkiem.

Praca ręczna pod nazwą »nauki zręczności« jest przedmiotem obowiązkowym w szkołach wydziałowych męskich i odbywa się w każdej klasie przez 4 godziny tygodniowo. Plan naukowy dla szkół wydziałowych orzeka, że wszyscy uczniowie obowiązani są pobierać naukę zręczności w materyale drzewnym najmniej przez 2 lata. W trzecim roku mogą uczniowie dzielić się na oddziały pobierające naukę osobno w materyale drzewnym, kartonowym lub metalowym.

Nauka zręczności odbywa się wedle szczegółowej instrukcyi wydanej przez c. k. Radę szkolną krajową rozporządzeniem z dnia 21. sierpnia 1900 L. 12.684 w szkołach wydziałowych im. św. Anny i im. Mickiewicza w dwóch pierwszych latach nauki w materyale drzewnym, w trzecim roku nauki w żelazie. Pracownie dla nauki są zupełnie odpowiednio urządzone; pomieszczenie ich atoli nie odpowiada tym warunkom, jakie hygiena pracy ręcznej wymaga. W skutek braku należytego pomieszczenia nie wszyscy uczniowie mogli brać udział w tej obowiazkowej nauce. Dla ulżenia i uregulowania frekwencyi uwalnia c. k. Rada Szkolna okręgowa chłopców fizycznie słabych i tych, którzy w 3-ciej klasie uczęszczają nadobowiązkowo na naukę algebry, a wreszcie zmuszona jest skrócić czas nauki z 4 godzin na 3, ażeby o ile możności jak największa liczba uczniów mogła korzystać z tej nauki.

W szkołach im. św. Antoniego i im. Staszica, w których istniały już — jakkolwiek formalnie nie zorganizowane trzy klasy wydziałowe — nie udzielano wcale nauki zręczności z powodu braku lokalu. Po wybudowaniu szkoły im. św. Antoniego wedle planów przygotowanych, będzie nauka zręczności i w tej szkole zaprowadzona. Z pośród nauczycieli lwowskich 6 kształciło się na specyalnym kursie, urządzonym dla nauczycieli szkół wydziałowych w warstatach c. k. Państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie i dwóch z pośród tych nauczycieli zajętych jest w wymienionych powyżej szkołach wydziałowych.

6. Kąpiele szkolne. Znaczenie kąpieli dla zdrowia jest powszechnie znane, a jednak szerokie warstwy ludności niewychowane należycie nie znają i nie oceniają dobrodziejstwa czystości całego ciała dla ogólnego zdrowia. Między młodzieżą naszych szkół ludowych znajduje się olbrzymia liczba jednostek, u których nie tylko miesiącami, ale całemi latami nie pada kropla wody na skórę z wyjątkiem małej powierzchni oblicza i rąk.

Smutne stosunki socyalne nie pozwalają bardzo często matkom zajmować się czystością swoich dzieci, a nawet jeżeli matka potrafi znaleść odpowiedni czas do tego, to sama nie odczuwa potrzeby kąpieli a powtóre kąpanie dziatwy w obecnych stosunkach nie jest ani łatwem ani nawet możliwem w skutek braku tanich kąpieli ludowych. Młodzież już w wieku szkolnym powinna być w należytej czystości ciała wychowywana, ażeby później i w wieku dojrzalszym potrzebę czystości odczuwała i ją przestrzegała. Kiedy okaże się zapotrzebowanie kąpieli ludowych, powstaną one niewątpliwie pod naciskiem konieczności i tych ludzi, którzy jej poszukiwać będą. Kąpiele szkolne są przeto ważnym czynnikiem w fizycznem wychowaniu młodzieży. Raz nieczystością swego ciała wobec współuczniów zawstydzone dziecko poświęcać będzie więcej uwagi swojej i czystości bielizny i przez to wpływać będzie wychowawczo na dom rodzicielski.

Od czystości ciała i czystości bielizny zależy w dość znacznym stopniu czystość powietrza szkolnego. Jak dalece zgubnem jest przebywanie w atmosferze, w której znajduje się znaczna liczba nieczystych dzieci — wiedzą o tem najlepiej nauczyciele i odczuwają to niekorzystne oddziaływanie na własnem zdrowiu.

Czystość ciała wpływa na czystość duszy, na rzeźkość ciała i swobodę umysłu, a tem samem sprzyja w wysokim stopniu wpływom wychowawczym szkoły i ułatwia naukę. Z tego wynika, że szkoła nie powinna spuszczać z oka tak ważnego czynnika, jakim są kąpiele dla fizycznego wychowania młodzieży. Tam gdzie rodzina nie chce lub nie może podołać pewnym obowiązkom, jakie na nią wkłada ustrój społeczny, tam wkraczać musi państwo lub gmina. Z tego zapatrywania wychodząc zaproponował Radny Dr. J. Szpil-

man w nowych szkołach budujących się św. Antoniego i przy ul. Kordeckiego urządzenie kąpieli szkolnych, do którego to wniosku popartego przez c. k. Radę Szkolną okręgową Reprezentacya miejska się przychyliła. Rozchodzi się na razie o natryski (tusze) — a w projekcie są i wannowe kąpiele. Po wykończeniu obu gmachów i zajęciu ich przez odnośne szkoły wyda c. k. Rada Szkolna okręgowa potrzebne zarządzenia i przepisy, dla mających wejść w życie kąpieli szkolnych, które od dawna wprowadzono już w innych krajach. W wspomnianych nowych szkołach zostaną urządzone również na wniosek Dra J. Szpilmana refektarze z kuchenką, w których biedna młodzież będzie mogła otrzymywać w pauzach mleko ciepłe, chleb i t. p. posiłek.

Wielką także usługę oddają młodzieży szkolnej osobliwie tej, która nie ma sposobności do wyjazdu na świeże powietrze celem pokrzepienia swoich sił tak zwane:

7. **»Korpusy wakacyjne«.** Powstały one w r. 1899; utrzymywane są ze stałej subwencyi, udzielanej corocznie przez gminę miasta Lwowa. Koszta połączone z utrzymaniem korpusów w r. 1902 wynosiły 3.256 K 43 h. Zarządza nimi osobny komitet pod przewodnictwem I. Wiceprezydenta miasta Michała Michalskiego. Korpus wakacyjny składał się w roku 1902 z 10 oddziałów po 81 uczniów. Odbyli oni 19 wycieczek, połączonych z zabawami i grami w porze przedpołudniowej w czasie feryi szkolnych od godziny 8 rano do 1 w południe, 18 na plac powystawowy, 1 do Brzuchowic. Młodzież otrzymywała drugie śniadanie, składające się z kromki chleba i szklanki mleka lub kromki chleba z masłem i używała kąpieli w łazienkach na ten cel urządzonych. Korpus pozostawał pod kierownictwem i nadzorem dyrektora szkoły im. Szaszkiewicza Jana Gamoty, a pojedyncze oddziały miały kierowników osobnych, którymi byli nauczyciele szkół lwowskich. Pod przewodnictwem naczelnego kierownika odbywali oni konferencye, na których omawiano ważniejsze momenta, odnoszące się do prowadzenia młodzieży i przeprowadzenia gier i zabaw. Naczelny kierownik zwiedzał rano przed wyjściem młodzieży na wycieczkę punkty zborne poszczególnych oddziałów i każdego dnia był obecny na miejscu zabawy.

W ubiegłym roku szkolnym funkcyonowała w czasie sezonu wycieczkowego pod kierunkiem nauczyciela Emila Lewickiego kapela złożona z uczniów, która w poprzednim roku była nieczynna z powodu znacznego zużycia instrumentów muzycznych. Kapela ta w pierwszej połowie sezonu wycieczkowego towarzyszyła każdej; w drugiej połowie tegoż sezonu co drugiej wycieczce i była zachętą dla młodzieży podtrzymując wesoły nastrój nie tylko podczas pochodów ale i na miejscu zabawy. Reaktywowaniem kapeli zajął się również I. Wiceprezydent miasta Michał Michalski. Młodzież należąca

do korpusów wakacyjnych korzystała wiele nie tylko pod względem fizycznym, ale także pod względem wychowawczym. Pierwszą i ostatnią wycieczkę poprzedzało uroczyste nabożeństwo w kościele.

8. Kolonie wakacyjne i lecznicze. Pierwszym inicyatorem kolonii wakacyjnych był Ks. Bijon w Zurychu i on też podał dla tej instytucyi pewne zasadnicze warunki, od których jej powodzenie i zbawienny wpływ na fizyczny i moralny rozwój młodzieży szkolnej miast większych zależą. We Lwowie wyszła inicyatywa do założenia kolonii wakacyjnych dla chłopców z łona Towarzystwa pedagogicznego (Dr. Teofil Gerstman) w r. 1883, a później powstało »Towarzystwo lwowskich kolonii wakacyjnych dla dziewcząt«. Nie długo potem, bo w r. 1885 podał Dr. Józef Żuliński myśl utworzenia odmiennego typu kolonii, a mianowicie kolonii leczniczej dla dzieci chorych w Rymanowie, a wreszcie z inicyatywy I. Wiceprezydenta miasta Michała Michalskiego uchwaliła Reprezentacya miejska na posiedzeniach z dnia 26. marca i 18. kwietnia r. 1895 założenie i utrzymywanie własnym kosztem kolonii wakacyjnej w Brzuchowicach. (Dok. nast.).

Z fizykatu król. stoł. miasta Lwowa.

Chorobliwość i śmiertelność we Lwowie w r. 1902.

(Zestawienie statystyczne).

Napisał

Radca sanit. Dr. IGNACY ROSNER.

(Dokończenie).

Ogółem w r. 1901 126 z 25 zejścia śmiertelnego
» » » 1902 76 14 » »

Z powyższego zestawienia widać, że w r. 1902 było o 40% mniej wypadków tyfusu brz. aniżeli w r. 1901 a o 44% mniej wypadków śmierci.

Gdy uwzględnimy r. 1900 - ostatni rok przed zaprowadzeniem nowych wodociągów Dobrostańskich, to śmiertelność z tyfusu brzusznego okazuje się w r. 1902 o 60% mniejsza aniżeli w r. 1900.

Tak znaczne zmniejszenie się chorobliwości i śmiertelności z tyfusu brzusnego w r. 1902 w porównaniu z poprzedniemi latami przypisać należy głównie zaprowadzeniu nowych wodociągów Dobrostańskich a po części także i zabiegom fizykatu przeciw rozwleczeniu chorób zakaźnych. By osądzić, o ile zaprowadzenie nowych wodo-

ciągów do zmniejszenia tyfusu brz. się przyczyniło, należy w każdym zgłoszonym wypadku tej choroby stwierdzić dokładnie i niewątpliwie źródło zakażenia; to też od połowy maja wdrożono jak najskrupulatniejsze dochodzenia w tym kierunku i dlatego statystyka, służąca do wyjaśnienia kwestyi w mowie będącej, obejmuje czas od 25. maja do 6. grudnia t. j. VI-go do XII-go (mies.) czasokresu sanitarnego r. 1902.

W tych siedmiu czasokresach było wypadków tyfusu zgłoszonych 33, z tych jeden wątpliwy odpada, ponieważ zachodziło poronienie i diagnoza obdukcyą nie stwierdzona — tak, że do ocenienia pozostaje wypadków 32. — Z tych przypadają:

na czasokres sanitarny V-ty r. 1902 2 wypadki, obydwa zawleczone z Sambora i drugi z Wiednia;

na czasokres sanitarny VII-my r. 1902 3 wypadki: 1) handlarka szmat — źródłem zarazku szmaty, 2) źródłem zakaźnem stary wodociąg wulecki, 3) niewyśledzone źródło, a źródłem zakażenia w 4-tym wypadku okazała się studnia wytryskowa w Podzamczu;

na czasokres sanitarny IX-ty r. 1902 10 wypadków, z tych 7 zawleczonych: 1) z Hołoska, 2) z Worochty, 3) z Janowa, 4) z Lubienia, 5) ze Stryja, 6) z Rosyi, 7) z zarogatki Zamarstynowskiej; z pozostałych 3 wypadków źródło zakażenia w dwóch wypadkach niewyśledzone a w ostatnim było prawdopodobnie źródłem zakażenia woda w stawie Maryonowej, której to wody tyfusowy podczas kąpieli chory się nałykał;

na czasokres sanitarny X-ty r. 1902 8 wypadków, z tych 5 zawleczonych: 1) z Grodziska, 1) z Mizunia, 3) z Bochni, 4) i 5) z wsi pod Gródkiem; z pozostałych 3 wypadków źródło zakażenia w 2-ch wypadkach niewyśledzone a w ostatnim woda w stawie Pełczyńskim, której się tyfusowy podczas kąpieli nałykał;

na czasokres sanit. XI-ty 2 wypadki, jeden zawleczony z Królestwa, drugi niewyśledzone źródło zakaźne;

na czasokres sanitarny XII-ty 3 wypadki: 1) zawleczony z za rogatki Żółkiewskiej, 2) kanalarz — źródło zatrudnienie zawodowe, 3) niewyśledzone.

Z powyższego zestawienia wynika, że na 32 wypadków zgłoszonych był tyfus brzuszny 19 razy zawleczony z poza Lwowa, w 2 wypadkach było źródłem zakażenia woda, z starych wodociągów (Wulecki, Podzamcze), w *2* łykanie wody stawowej podczas kąpieli (staw pełczyński i Marjonowej), w 2 zatrudnienie zawodowe (handlarka szmat, robotnik kanałowy), a w 7 wypadkach nie zdołano źródła zakażenia wykryć. Na szczególne uwzględnienie zasługuje ta okoliczność, że tyfus brzuszny w 60% wypadków był zawleczony z poza Lwowa.

Czerwonka *(Dysenteria)* występowała w r. 1902 sporadycznie i w daleko mniejszym stopniu aniżeli w r. 1901. W ubiegłym roku (r. 1902) zgłoszono do fizykatu wypadków (wraz z obcymi) *15* a bez obcych *13*; w tym samym okresie r. 1901 zgłoszono wypadków (wraz z obcymi *28* a bez obcych *26*; a zatem w r. 1902 o 50% mniej aniżeli w r. 1901. — Wypadków śmierci było w r. 1902 *5* a w r. 1901 *18* a zatem w r. 1902 o 73% mniej aniżeli w r. 1901. — Ta nieproporcyonalność pomiędzy zgłoszeuiami a wypadkami śmierci tłómaczy się tem, że lekarze pod pressyą fizykatu obowiązek zgłaszania chorób zakaźnych z każdym rokiem ściślej i sumienniej wypełniają.

Przy tej sposobności nadmienić należy, że w porze z zmniejszeniem się duru brzusznego i czerwonki idzie i zmniejszenie chorobliwości i śmiertelności z chorób narządu trawienia. W roku 1902 było o 50 wypadków śmierci z chorób narządu trawienia mniej aniżeli w r. 1901, co czyni zmniejszanie się śmiertelności w tym dziale chorób o 12½%. — Jak zmniejszenie tyfusu brzusznego tak samo i zmniejszenie dyzentcryi jakoteż i chorób narządu trawienia w ogóle, przypisać należy dobroczynnemu wpływowi zaopatrzenia miasta w nowe wodociągi dobrostańskie a po części zwłaszcza co do chorób narządu trawienia wybudowanie nowej rzeźni, co umożliwiło zaprowadzenie ogólnego przymusu bicia zwierząt wyłącznie tylko w rzeźni miejsk. pod dozorem weterynaryjnym i zabezpieczyło należytą i skuteczną kontrolę sanitarną wszelkiego mięsiwa na sprzedaż przeznaczonego.

Krztuśca zgłoszono w ciągu r. 1902 91 wypadków z 28 zejścia śmiertelnego; w r. 1901 zgłoszono 61 z 22 zejścia śmiertelnego. Rażącą w tej chorobie jest nieproporcyonalność pomiędzy zgłoszeniami i wypadkami śmierci, co tem się tłómaczy, że co do tej choroby lekarze prakt. nie bardzo się poczuwają do obowiązku ustawowego zgłaszania do fizykatu. Tak na podstawie cyfry zgłoszeń, jakoteż i śmiertelności zaznaczyć należy, że krztusiec w r. 1902 znacznie się wzmógł w porównaniu z r. 1901, zgłoszeń bowiem było prawie o 50% więcej a wypadków śmierci o 37%.

Pozostają jeszcze do omówienia dwie epizodyczne epidemie: 1. wąglika w sierpniu, a 2. duru osutkowego w dwóch ostatnich miesiącach ubiegłego roku.

W drugiej połowie sierpnia doszło do wiadomości fizykatu miejskiego *10* wypadków wąglika: 4 miejscowe a 6 zamiejscowych.

Dochodzenia za źródłem zarazy przez fizykat miejski poczynione stwierdziły, że wszyscy chorzy miejscowi pozostawali w obowiązku u J. Katza lwowskiego rzeźnika i liweranta mięsa do licznych zakładów. Ztąd podejrzenie, że źródła zakażenia u Katza szukać należy. Rewizya na zlecenie fizykatu przez weterynarza miejskiego w jatkach i magazynach Katza dokonana, dała wynik ujemny a gdy ponadto drogą wywiadów stwierdzono, że Katz sam wołów nie bije,

tylko mięso do sprzedaży z Zabłotowa i z Kopeczyniec koleją sprowadza a wiadomo, że takie mięso podwójnej kontroli weterynaryjnej podlega i podejrzanem być nie może, gdy wreszcie się dowiedziano, że u wszystkich chorych miejscowych krosty wąglikowe usadowione są wyłącznie tylko na twarzy, odstąpiono od suppozycyi, jakoby rzeźnik Katz przez kupczenie mięsem podejrzanem ponosił winę zakażenia tylu osób. Dopiero zeznania jednego z chorych zamiejscowych w szpitalu powszechnym na kuracyi pozostających naprowadziły na drogę, którą do właściwego źródła zarazy dotarła. Skoro Zarząd szpitala powszechnego o zeznaniach chorego do c. k. Namiestnictwa doniósł, ujęło Namiestnictwo dalsze badanie w swoje ręce i dochodzenia prowadzone przez c. k. Inspektora weter. p. Harasymowicza przy pomocy weterynarza miejskiego p. Kulczyckiego wyświetliły, że rzeźnik J. Katz mięso z bydła chorego dorzniętego a przez rogatkę przemycone i tym sposobem z pod kontroli weterynaryjnej uchylone (tak zwane szpaki) od pokątnych faktorów skupywał i takowe sam sprzedawał, zakładom dostarczał jakoteż i innym przekupniom do odsprzedaży odstępywał. Wobec tego odstąpiono sprawę c. k. Prokuratoryi Państwa do dalszego sądowego dochodzenia a odtąd ingerencya fizykatu ograniczyła się do przeprowadzenia gruntownej desinfekcyi w jatkach i magazynach J. Katza, jakoteż i w pomieszkaniach wszystkich chorych wąglikowych we Lwowie zamieszkałych.

Większej doniosłości jest epizod lokalnej epidemii duru osutkowego z powodu wielkiej zaraźliwości tej choroby i łatwości rozwleczenia jej. W listopadzie zgłosił lekarz Kasy chorych do fizykatu wypadek duru osutkowego u sługi stajennego tramwaju konnego, zamieszkałego przy ulicy Kordeckiego l. 16. Dochodzenia fizykatu za źródłem zakażenia stwierdziły, że tenże zaraził się od swojego współlokatora, zarobnika w fabryce dachówek na Janowskiem, który o tydzień wcześniej od tamtego zasłabł i pomimo tak ciężkiej obłożnej choroby pomocy lekarskiej nie wzywał. Wywiady, zkąd pierwszy chory się zaraził nie dały żadnego rezultatu pozytywnego pomimo przesłuchania chorego i szczegółowych wywiadów w fabryce, gdzie chory na robotę chodził. Obydwóch chorych odstawiono do szpitala dla izolacyi, pomieszkanie poddano gruntownej desinfekcyi a współlokatorów nieokazujących na razie żadnych objawów podejrzanych wzięto pod obserwacyę. Wkrótce zachorowała i reszta współlokatorów, dwoje osób dorosłych i dwoje dzieci — a z osób gdzie indziej zamieszkałych, którzy z poprzednimi chorymi się stykali także dwoje osób, jedna ul. Kościopalna l. 20 a drugie ul. szpitalna l. 34. — Wszystkich chorych odstawiono również do szpitala dla izolacyi, pomieszkania poddano desinfekcyi a że z dzieci chorych dwoje uczęszczało do żeńskiej szkoły im. Kościuszki do klasy III. b) wykluczono tę izbę szkolną od użytku na krótki czas celem przeprowadzenia gruntownej

desinfekcyi. Tak tedy w listopadzie zapadło na dur osutkowy osób *8*, w grudniu zgłoszono świeżych wypadków 4, tak, iż po koniec roku wynosiła liczba chorych *12*. — Jakkolwiek wykluczoną nie jest możność zasłabnięcia osób, które przed wkroczeniem fizykatu z chorymi się stykali, jednak wobec czujności fizykat i zarządzenia zaostrzonego nadzoru domów, w których wypadki duru osutkowego się wydarzyły jakoteż i osób, którzy z chorymi się stykali, nie zachodzi obawa groźniejszego rozwleczenia i epidemicznego szerzenia się tej groźnej choroby.

SPRAWOZDANIA I STRESZCZENIA.

Parodi Franciszek. **Hodowanie prątków gruźliczych** *(Gaz. degli osped. 1902. 265)*. Do hodowania prątków gruźliczych zaleca P. 5% pożywkę Heydena albo Heydena somatozę z dodatkiem agaru. W szalkach Petriego prątki te dość szybko rosną, tak że ten sposób hodowania może służyć dla celów rozpoznawczych. Szybki rozwój tych prątków na pożywce Heydena zależy może raz od tego, że się równocześnie z drobnoustrojami rozciera śluz, który utrudnia rozwój innych bakteryi albo że agar ma mniejszą wartość odżywczą dla koków ropotwórczych.

Ravanel. **Stosunek gruźlicy ludzkiej do bydlęcej.** *(Proceed of the path. soc. of. Philad. 1902)*. Na podstawie licznych doświadczeń z przeszczepianiem gruźlicy na cielęta doszedł R. do wniosku, że gruźlica ludzka i bydła tylko bardzo mało się od siebie różnią i że są tylko formami jednej i tej samej choroby. Dla rozstrzygnięcia kwestyi, czy tak często u bydła napotykana gruźlica gruczołów kreskowych powstaje skutkiem mleka, należałoby przeprowadzić doświadczenia z czystemi kulturami prątków gruźliczych wyhodowanych z gruczołów gruźliczych. Dodatni wynik przemawiałby za genezą schorzenia tych gruczołów, ujemny zaś rezultat nie rozstrzygnąłby tej sprawy, bo może nastąpić przystosowanie się wprowadzonych zakaźników chorobotwórczych do nowego otoczenia.

Cipollina. **W sprawie gruźlicy bydlęcej.** *(Gaz. degli osped. 1902)*. Doświadczenia na małpie, która dostawała przez miesiąc mleko z prątkami gruźlicy bydła wykazały, że na tej drodze zakażenie przewodu pokarmowego jest możliwe. Okazało się, że bakterye gruźlicze mogą przeniknąć ściany kiszek nie wywołając w nich zmian; przy sekcyi zauważono zapalenie surowiczowłóknikowe otrzewnej, osierdzia, zserowacenie gruczołów kreskowych, liczne ogniska w wątrabie, śledzionie i nacieki w płucach. W dwóch doświadczeniach z cielętami, którym wstrzyknięto zawiesinę bakteryi gruźliczych do tchawicy względnie do jamy otrzewnowej otrzymano wynik ujemny.

Leray. **Prątek gruźliczy — saprofit.** *(Mèd. moderne N. 45 i 46 1902.)* L. broni zapatrywania Straussa, że bakterye gruźlicze nie są właściwymi zakaźnikami chorobotwórczymi ale pasożytami bytującymi w ustroju, które dopiero w ustroju chorym doznają pewnej modyfikacyi. — Jeżeli w pewnych wypadkach bezpośrednie zakażenie odgrywa rolę, to jednak nie brak spostrzeżeń klinicznych anatomo-patologicznych, bakteryologicznych dowodzących samozakażenia. Kliniczne doświadczenie uczy, że w małżeństwach, gdzie są wszelkie warunki zaka-

żenia albo u osób pielęgnujących suchotników, przypadki zakażenia wyjątkowo się zdarzają. Natomiast u więźniów, którzy z chorymi nie są w styczności, tak często się zdarza gruźlica. Anatomia patologiczna wykazuje, że pierwotnej siedziby zmian gruźliczych szukać należy w małych naczyniach płucnych. Bakterye grnźlicze z gruczołów kreskowych dostają się do przewodu mleczowego (Ductus thoracicus), stąd do żyły podobojczykowej i serca prawego; pokonawszy zatem zapory w gruczołach limfatycznych osiedlają się w chemicznie lub dynamicznie zmienionym miąższu płucnym, w którym znachodzą odpowiednie warunki dla swego rozwoju. Jeżeli te mikroby przejdą przez płuca i w nich się nie zatrzymają, to dostają się do wielkiego obiegu krwi a następnie do innych narządów, w których mogą pozostać. W ten sposób można wytłómaczyć pewne przez uraz wywołane przypadki Tumor albus. Również wykazuje bakteryologia, że n. p. w świeżych ogniskach nie można znaleść żadnych prątków, natomiast można je stwierdzić za pomocą szczepień w różnych tkaninach suchotników. Z tego dałby się wysnuć wniosek, że prątek gruźliczy jest tylko drugorzędnym czynnikiem w rozwoju tej choroby i że rozwija się tylko, gdy ustrój z różnych przyczyn podupada, jak n. p. z powodu pobytu w zepsutem powietrzu, alkoholizmu, przepracowania, nędzy, złego odżywiania się i t. d. Walczyć więc należy przeciw tym czynnikom szkodliwym gdyż wszystkie środki zaradcze mające na celu tylko tępienie bakteryi gruźliczych, jak tego dowodzą doświadczenia we wszystkich armiach europejskich, zawodzą. *Dr. J. Szpilman.*

KRONIKA.

* **Walne Zgromadzenie Towarzystwa „Przyjaciół Zdrowia“** odbyło się dnia 8. marca b. r. pod przewodnictwem prezesa Radcy Dworu i protomedyka Dra Józefa Merunowicza. Po odczytaniu sprawozdania z czynności Wydziału wyrażono podziękowanie i uznanie redaktorowi naczelnemu Prof. Drowi J. Szpilmanowi, który dał inicyatywę do wydawania »Przeglądu hygienicznego« i Drowi Legeżyńskiemu jako współredaktorowi i administratorowi za gorliwe współpracownictwo i wzorową administracyę, następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie kasowe za rok ubiegły, uchwalono absolutoryum ustępującemu wydziałowi i budżet na rok bieżący.

Prezesem został wybrany: Prof. Dr. Stanisław Bądzyński, wiceprezesami Prof. Dr. J. Szpilman i Dr. K. Zgórski. Do Wydziału weszli: Alexandrowicz, Dr. Festenburg, Dr. Grabowski, Dr. Legeżyński, Dr. Merunowicz, insp. Nawratil, Dr. Panek, Dr. Pisek, Sklepiński, Dr. K. Krzyżanowski, Włodzimierski, Dr. Towarnicki, — a jako zastępcy: Dr. Barzycki, Dr. Krobicki i Dr. Sieradzki. W końcu uchwalono zmienić nazwę Towarzystwa na »Towarzystwo hygieniczne«.

* **XIV. Kongres międzynarodowy lekarski** w Madrycie odbędzie się w czasie od 23. do 30. kwietnia b. r. w Madrycie. Karta uczestnictwa dla członków 30 pesetów czyli 25 koron — a za panie towarzyszące mężom 12 pesetów czyli 10 koron, które można przesyłać na ręce skarbnika Komitetu polskiego Prof. Dra Reissa (Kraków, ul. Basztowa 25). Przewodniczącym Komitetu polskiego jest Prof Dr. Wicherkiewicz, a do składu tego Komitetu należą w Krakowie Prof. Dr. Reiss, Dr. Buzdygan i Kryński, ze Lwowa Prof. Dr. Mars, Dr. Gluziński i Dr. Łukasiewicz, z Warszawy Dr. Kurz i Dr. Wróblewski, a z Poznania Dr. K. Dziembowski, N. Jarnatowski i Niegolewski.

Kongres podzielony został na 16 sekcyi; językami urzędowymi są język francuski, angielski, niemiecki, włoski i hiszpański. Co do podróży, to Hiszpania

Francya, Włochy, Norwegia i Serbia przyznały dla kongresistów upusty na kolejach 50%, na statkach 30—33%. Kto po zapłaceniu taksy otrzyma legitymacyę (carte d'identité) może z upustów kolejowych korzystać począwszy od 4. kwietnia aż do 20. maja b. r. Do Francyi i do Hiszpanii można wjeżdżać jedną drogą a wyjeżdżać inną z upustem 50%. Wszystkie wycieczki po całej Hiszpanii mogą kongresiści odbywać z upustem 50% na kolejach. Najtaniej i najwygodniej odbyć można całą podróż i zwiedzić Hiszpanię, zapisując się do jednej z ośmiu wycieczek ajencyi paryskiej (Voyages pratiques 9 rue de Rome, Paris) »Les Voyages pratiques« mają także agencyę w Wiedniu (Franz Josephs-Quai, Dr. Russel). Cena podróży obejmuje wszystko tj. koleje, powozy, mieszkanie w Madrycie podczas kongresu i w innych miastach z całem utrzymaniem i przewodnikiem. Zresztą mieszkania dostać można w Madrycie w cenie od 13—50 pesetów (12—40 franków) z całem utrzymaniem i należy się zgłosić o nie wprost pod adresem: XIV. Congrès international de Médecine. Le Service des Logements, Madrid, Faculdad de Medécina. Podczas kongresu odbędą się przyjęcia w pałacu królewskim, w municipium, przedstawienie w teatrze królewskim, oraz walka byków na cześć kongresistów. Prócz tego każda sekcya ugości swoich gości.

* **IX. międzynarodowy Zjazd dla walki z alkoholizmem** odbędzie się 14. do 19. kwietnia 1903 w Bremie (Bremen). Do dyskusyi przyjdą następujące kwestye: 1. Alkoholizm i gruźlica (referent Dr. Legrain, Paryż). 2. Wpływ alkoholu na życie ras (Dr. Plötz). 3. Cywilizacya i walka z alkoholizmem (Dr. Bergmann, Sztokholm). 4. Alkohol jako używka (Prof. Fraenkel, Halle, i prof. Forel). 5. Alkohol w budżecie ludów cywilizowanych (Dr. Blocker, Bazylea). 6. Kuratela nad opilcami (Prof. Endemann, Halle, i prof. Cramer, Göttingen). 7. Reforma oberży: system gotenburski (Fitger, Gotenburg), oberże bez alkoholu w Anglii (Bently, Londyn), reforma oberży w Anglii i w Niemczech (Diergardt, Mojawola). 8. Alkoholizm i piwo. 9. Czynności towarzystw przeciwalkoholicznych. 10. Zwalczanie alkoholizmu w marynarce. 11. Wychowanie i szkoła w walce z alkoholizmem (Dr. Don, Rotterdam). 12. Zadania kobiety w walce z alkoholizmem (Lady Henry Somerset, Londyn, i Lady Battersen, Londyn).

* **I. Kongres niemieckiego Towarzystwa dla zwalczania chorób płciowych** odbył się w Frankfurcie nad Menem w dniach 9. i 10. marca b. r. Odczyty i referaty zapowiedziane:

1. »Znaczenie chorób płciowych pod względem sądowokarnym i cywilnym« prof. Dr. Liszt (Berlin) i prof. Dr. Hellwig (Berlin), Schmölder (Hamm).

2. W jaki sposób mogą lekarze przez pouczanie chorych i zdrowych zapobiedz rozszerzaniu się chorób płciowych. Ref. Dr. med. Neuberger (Norymberga).

3. Brak mieszkań w wielkich miastach a rozszerzanie się chorób płciowych i prostytucya. Ref. fizyk Dr. Pfeiffer (Hamburg) i P. Kampffmeyer Kronberg i. T.).

4. W jakim kierunku należy zreformować regulamin dla prostytutek. Ref. Prof. Dr. Neisser (Wrocław) i Pani A. Pappritz (Berlin).

Dnia 11. marca zwiedzano domy dla robotników zbudowane przez Towarzystwo akcyjne dla małych mieszkań; następnie zakład dla idyotów w Idstein i sanatorium dla piersiowochorych z średnich klas w Neurod.

* **Niemieckie Towarzystwo hygieny publicznej** odbędzie swoje doroczne zgromadzenie w tym roku w Drezdnie w czasie od 16. do 19. września b. r., tj. bezpośrednio przed zjazdem lekarzy i przyrodników. Na porządku dziennym postawiono następujące sprawy:

1. W jakim kierunku dotychczasowe środki zaradcze przeciw gruźlicy wymagają uzupełnienia?
2. Nadzór hygieniczny nad handlem mlekiem.
3. Ustawa budowlana w stosunku do hygieny publicznej.
4. Urządzenia hygieniczne restauracyi, garkuchni i oberży.
5. Oczyszczanie wody za pomocą ozonu.

* **Płockie Towarzystwo lekarskie** rozesłało następującą odezwę: Istniejący przy Płockiem Towarzystwie lekarskiem komitet popularyzacyi wśród szerszych warstw społeczeństwa wiedzy hygienicznej, pragnąc wysunąć na pierwszy plan sprawę rozpowszechniania zasad zdrowotności w Królestwie Polskiem uważa za konieczne przyjęcie udziału w naradach i wystawie warszawskiego Towarzystwa hygienicznego w kwietniu b. r. Wobec tego komitet chce zobrazować możliwie wszystko, co dotychczas u nas w tym kierunku zdziałano, jak również, co w tej dziedzinie już zrobiono w innych krajach. Tego rodzaju wystawa ma też na celu obznajomienie uczestników tych narad z jakością, rodzajem, ceną etc. różnych przedmiotów pomocniczych, mających związek z szerzeniem zasad zdrowotności wśród ludu. W tym celu uważamy za rzecz niezbędną zebrać jak największą ilość: 1. popularnych wydawnictw, broszur z dziedziny hygieny i medycyny w językach polskim i obcych, 2. katalogów wydawnictw informacyjnych, cenników firm naszych i zagranicznych, 3. atlasów ściennych, tablic, map i ilustracyj, 4. diapozytywów, modeli i preparatów. Prosimy zatem uprzejmie Tow. lekarskie, hygieniczne, pp. lekarzy i wszystkich w ogóle, którzy posiadają tego rodzaju zbiory o jak najrychlejsze przysłanie nam takowych dla wystawy z jednoczesnem nadmienieniem, co może zostać własnością naszego Towarzystwa w celu ufundowania muzeum. Nieofiarowane nam okazy będą z wdzięcznością zwrócone w czasie właściwym pp. właścicielom.

* **Partactwo a sztuka lekarska.** Niedawno odbył się w Berlinie senzacyjny proces Nordenköltera o partactwo. Z tego procesu okazało się, jak publiczność sprzyja wszelkiego rodzaju partactwu; pacyenci Nordenköltera składali się z wszystkich kół towarzyskich, inteligentnych i majętnych, biednych i niewykształconych. Niestety zwłaszcza klasy wykształcone idą na lep partaczy i złym przykładem wspierają blagę i oszustwo. Jeżeli bowiem wysocy dygnitarze wojskowi, urzędnicy, doktorzy różnych fakultetów i t. d. zasięgają rady partaczy, to musi to bałamucić lud ciemny, który nie może wtedy partactwa odróżnić od sztuki lekarskiej. Partactwo rozwija się pod najrozmaitszemi postaciami, przedewszystkiem używa za reklamę naturę i leczenie siłami przyrody zarzucając medycynie używanie trucizn, chociaż partacze sami, jak Nordenkölter zapisywali różne leki w dawkach, na jakie by się żaden lekarz nie odważył. Im bardziej partactwo się prześladuje, tem więcej zyskuje w publiczności zwolenników i wszelkie pouczenia o znaczeniu i istocie wiedzy i sztuki lekarskiej zdają się być bezskuteczne. Dzisiaj każdy pacyent wydaje sąd o medycynie, krytykuje lekarzy, ordynuje sam sobie, co uważa za wskazane i woła lekarza, chyba na to, aby mu pokazać, co potrafi i radom jego się sprzeciwia. Publiczność obecnie zwraca się o radę do specyalistów, skutkiem tego instytucya lekarzy domowych, tych prawdziwych doradców i przyjaciół rodzin powoli zanikła. Bardzo wiele do upadku stanu lekarskiego i jego powagi przyczyniła się hyperprodukcya lekarzy, która pociągła za sobą upadek materyalny; wielu lekarzy poszło nawet w służbę partaczy i leczy według ich wskazówek (siłami przyrody). — Nie bez winy jest nieumiejętne popularyzowanie wiedzy lekarskiej, chociaż z drugiej strony i sami lekarze są winni, że nie starają pouczać i objaśniać publiczności o istocie wiedzy lekarskiej i niebezpieczeństwach partactwa, które swoją tajemniczością pociąga ludność. Dla partactwa niema choroby nieuleczalnej a odwaga i bezczelność tych

ludzi niema granic i dlatego największy kontygent pacyentów partaczy stanowią nieuleczalni. U nas w Austryi partactwo nie może się tak rozwijać, ze względu na przepisy o partactwie — ale pomimo tego nie brak i u nas t. zw. naturalistów; natomiast w Niemczech, gdzie jest wolna praktyka, partactwo kwitnie na wielką skalę — chociaż medycyna w Niemczech tak wysoko stoi. Obowiązkiem jest lekarzy pouczać ludność o znaczeniu medycyny racyonalnej, o jej podstawach naukowych, granicach wiedzy, zaznajamiać z hygieną a nie stać z rękami założonemi i narzekać na upadek stanu lekarskiego i smutne położenie materyalne tegoż.

* **Wystawa przeciwgruźlicza otwartą została w Odessie.** Zawiera ona wielki materjał statystyczny do walki z gruźlicą, diagramy, preparaty i jest pod każdym względem pouczającą.

BIBLIOGRAFIA.

— *Kąpiele natryskowe i ich działanie.* Wykład burmistrza Paul aus Ende (z Drezdna) na ostatnim zjeździe lekarzy i przyrodników w Karlsbadzie. (Nakładem Fr. Vieweg i Syn, Brunszwik, 1901.)

— *Dr. Max Asch.* Kto jest sercowo chorym (Wer ist herzkrank). Nowe badania o stosunku chorób serca do chorób nerwowych według nowej metody. (Nakł. H. Baake, Berlin, S. 1903).

— *Dr. F. Schilling.* Hygiena i dietetyka żołądka (Hygiene und Diätetik des Magens).

— *Dr. Josef Hermann.* Tryb życia w starości (Die Lebensführung im hohen Alter). Nakładem Ottona i Comp. w Lipsku, 1902.

— *Prof. Dr. A. Rollett.* Umiejętna medycyna a jej przeciwnicy (Die wissenschaftliche Medicin und ihre Widersacher). Nakł. Leuschnera i Lubenskiego w Gracu, 1903.

TREŚĆ:

Sprawozdania i streszczenia.

KRONIKA.

I. Związkowa drukarnia we Lwowie, ulica Lindego l. 4.